

Wyrok z dnia 4 sierpnia 1999 r.

I PKN 20/99

Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie: SN Józef Iwulski, SA Katarzyna Gonera.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 1999 r. sprawy z powództwa Waldemara M. przeciwko Politechnice L. w L. o przywrócenie do pracy i inne roszczenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 20 października 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Waldemar M. – mianowany nauczyciel akademicki odwołał się od rozwiązania z nim przez Politechnikę L. stosunku pracy na podstawie art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). Domagał się też zasądzenia tzw. trzynastej pensji za 1992 r., wyrównania wynagrodzenia za pracę za 1992 r. i kwoty 40.000.000 zł (przed denominacją) za pracę naukową.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lublinie wyrokiem z dnia 24 stycznia 1995 r. oddalił powództwo. Wyrok ten został uchylony wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 12 kwietnia 1995 r. i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lublinie wyrokiem z dnia 29 stycznia 1996 r. oddalił powództwo. Wyrok ten został oparty na następujących ustaleniach.

Powód Waldemar M. został mianowany na stanowisko adiunkta 7 marca 1983 r. Jako nauczyciel akademicki podlegał okresowym ocenom. Wynik oceny przeprowadzonej 17 grudnia 1991 r. był negatywny, zarówno w zakresie postępów w pracy naukowej, jak i dyscypliny pracy. W ocenie z 19 marca 1993 r. wnioskowano o przeniesienie powoda na stanowisko starszego wykładowcy z dniem 1 września tegoż roku. Dwa miesiące później, 27 maja 1993 r. dokonano nowej oceny, z uwagi na stwierdzony brak dyscypliny pracy (nieobecność w pracy 6 i 7 kwietnia 1993 r. i złożenie zwolnienia lekarskiego dopiero po wykorzystaniu). Pozostawiono powoda na stanowisku adiunkta, z następną oceną za rok. Przydzielono powodowi na piśmie zakres obowiązków, a kierownik katedry powierzył mu zadania w zakresie nauki i dydaktyki na okres roku, z zastrzeżeniem ich terminowej realizacji. Powód nie złożył nawet ogólnego zarysu powierzonej mu pracy naukowej, nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w momencie powierzania mu zadań ani w późniejszym okresie, nie zgłaszał też trudności. Następną oceną pracy naukowo-dydaktycznej powoda została dokonana 27 maja 1994 r. Kierownik katedry stwierdził brak postępów w pracy naukowej, udzielenie upomnienia za brak dyscypliny pracy, przysparzanie problemów w dziedzinie dydaktyki i niezrealizowanie polecenia wyrażonego na piśmie. Ogólna ocena była negatywna. Dziekan Wydziału po zapoznaniu się z informacjami zawartymi w arkuszu ocen, po wysłuchaniu wypowiedzi powoda i stanowiska kierownika katedry, zgodził się z tym stanowiskiem.

Powód zapoznał się z opiniami o swojej pracy, potwierdzając podpisem przyjęcie ich do wiadomości. Nie złożył odwołania przysługującego mu zgodnie ze statutem Politechniki L.

Rada Wydziału M. po zapoznaniu się z wynikami oceny, 8 czerwca 1994 r. postawiła powoda do dyspozycji kadr, a 15 czerwca 1994 r. podjęto decyzję o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy. Rektor Politechniki L. 21 czerwca 1994 r. wypowiedział powodowi stosunek pracy. Dziekan Wydziału zwrócił się do kierowników katedr o zatrudnienie powoda w innej katedrze, ale nikt nie zgłosił oferty. Z arkuszy informacyjnych dotyczących dwóch ostatnich ocen powoda wynika, że poza referatem na seminarium Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej oraz poza dwoma artykułami w przygotowaniu, nie wykazał on żadnego dorobku naukowego, publikacji, monografii, podręczników, artykułów naukowych, patentów czy też wzorów użytkowych. Nie wykazał też żadnego udziału w pracach naukowo-badawczych. Nie było zastrzeżeń co do poziomu zajęć dydaktycznych prowadzonych przez powoda.

Zdarzało się jednak, że był on nieobecny w uczelni w godzinach dyżuru i studenci poszukiwali go bezskutecznie. Na polecenie kierownika katedry prowadzony był wykaz nieobecności powoda w pracy. Sąd pominął dowód z tego dokumentu, ponieważ powód nie miał obowiązku podpisywania listy obecności od 1 stycznia 1992 r. Powód otrzymywał wynagrodzenie niższe o 119.000 złotych (przed denominacją) od pozostałych zatrudnionych w katedrze adiunktów. Wynagrodzenie powoda mieściło się w stawkach wynagrodzenia. Powód został pozbawiony nagrody z zakładowego funduszu nagród za 1992 r. z uwagi na nieobecność w pracy w dniach 3-5 marca 1992 r. Za nieobecność ukarany został upomnieniem.

Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda o zasądzenie dwóch kwot po 20.000.000 złotych (przed denominacją) za pozbawione podstaw prawnych. Podstawy roszczenia nie stanowi otrzymywanie przez Katedrę M. kwot pieniężnych ze środków KBN. Brak było aktu prawnego regulującego sposób i kryteria podziału tych kwot. Miały być one częściowo przyznane pracownikom na podstawie oceny kierownika.

Od tego wyroku powód wniósł rewizję, która została oddalona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 11 lipca 1996 r.

Powód zaskarżył kasacją ten wyrok. Po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 kwietnia 1997 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie. Sąd Najwyższy uznał za przedwczesne stwierdzenie, że rozwiązanie stosunku pracy z powodem było prawidłowe w świetle art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym. Przesłanką rozwiązania stosunku pracy na podstawie tego przepisu jest otrzymanie dwóch negatywnych ocen, o ile były one prawidłowe.

Rzetelność ocen, o których mowa we wskazanym przepisie podlega ocenie Sądu nawet wówczas, gdy pracownik nie skorzystał z możliwości odwołania się w ramach postępowania wewnątrzuczelnianego. Skoro ustawodawca ustanowił w art. 94 ust. 1 pkt 2 wymóg dokonania dwóch ocen we wskazanym odstępie czasu, należy wnosić, że praca naukowo-dydaktyczna w tym czasie ma szczególne znaczenie. Tak też rozumiano ten przepis w pozwanej Politechnice, skoro wskazano powodowi na piśmie, czego winien dokonać przez rok, po upływie którego będzie podlegać ponownej ocenie. Ustalenia, czy postawione przed powodem zadania były realne i czy

czynił on postępy w pracy naukowej wymagają wiadomości specjalnych. Nie zostały też dostatecznie wyjaśnione okoliczności związane z podziałem kwot przydzielanych przez Komitet Badań Naukowych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 20 października 1998 r. oddalił rewizję powoda i nie obciążył go kosztami procesu za drugą instancję. Sąd ten podzielił wyżej omówione ustalenia Sądu Rejonowego, a ponadto ustalił, że powód w okresie zatrudnienia miał zaledwie trzy publikacje będące wynikiem opublikowania doktoratu. Zakres obowiązków z dydaktyki i nauki wręczony powodowi 27 maja 1993 r. na okres roku (do kolejnej oceny) był możliwy do zrealizowania w wyznaczonym terminie. Ustalenie to dokonane zostało na podstawie opinii Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w W. prezentowanej przez profesora Wojciecha N. Sąd, podzielać tę opinię stwierdził, że została ona wydana przez najwyższej klasy fachowców z objętej nią dziedziny wiedzy, jest logiczna, spójna i nie budzi zastrzeżeń. Profesor N. reprezentujący Instytut, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, ustosunkował się do wszystkich zarzutów powoda w sposób wyczerpujący, przekonujący i niesprzeczny. W związku z tym Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, w tym również profesora B. z Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w G. Zarzuty powoda o stronniczości biegłego nie zawierają żadnego merytorycznego uzasadnienia. Sąd uznał za przekonujące stwierdzenie biegłego o tym, że inny jest nakład pracy (i czasochłonność) przy opracowaniu ćwiczenia dla studentów na podstawie istniejących materiałów naukowych, a inny przy pisaniu doktoratu z tej samej dziedziny. Powód nie wykazał żadnego zainteresowania zleconymi mu zadaniami i zignorował polecenie. Sąd Wojewódzki ustalił więc, że negatywne oceny były uzasadnione, a zatem istniała podstawa do rozwiązania z powodem stosunku pracy.

Powód słusznie został pozbawiony nagrody z zakładowego funduszu nagród, ponieważ był nieobecny w pracy bez usprawiedliwienia od 3 do 5 marca 1992 r., za co został ukarany upomnieniem. Powodowi nie przysługuje dodatkowe wynagrodzenie, ponieważ nie zawarł umowy na wykonanie prac, za takim dodatkowym wynagrodzeniem. Wynagrodzenie powoda było zgodne z obowiązującymi stawkami.

Powód wniósł kasację od tego wyroku.

Podniósł w niej zarzut naruszenia prawa materialnego: art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy brak dowodu w sprawie w postaci opinii biegłego posiadającego właściwą spe-

cialistyczną wiedzę umożliwiającą ocenę, czy negatywne oceny pracy naukowej powoda były merytorycznie uzasadnione, czy też nie, oraz naruszenia art. 80 KP przez jego niezastosowanie, gdy z ustaleń Sądu wynika, że powód wykonywał pracę w ramach projektów zleconych przez Komitet Badań Naukowych i nie otrzymał za nią zapłaty.

Podniesiony też został zarzut naruszenia przepisów postępowania: art. 233 § 1 KPC poprzez nieobiektywną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, art. 278 § 1 KPC, art. 286 KPC i art. 290 § 1 KPC poprzez całkowite i bezkrytyczne przyjęcie części opinii na piśmie, sprzecznej z opinią ustną biegłego z zakresu dziedziny wiedzy uniemożliwiającej rzetelną ocenę pracy powoda, odmowę powołania biegłego o właściwej wiedzy specjalistycznej pomimo wniosku powoda wskazującego takiego biegłego, ewentualnie poprzez niepowołanie takiego biegłego z urzędu, a ponadto art. 393¹⁹ KPC w związku z przepisem art. 386 § 6 KPC poprzez niedostateczne wyjaśnienie okoliczności związanych z podziałem kwot przydzielanych przez Komitet Badań Naukowych, wbrew wytycznym Sądu Najwyższego.

Kasacja zawiera wniosek o orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy i uwzględnienie roszczeń powoda, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest uzasadniona.

Rozważania należy rozpocząć od weryfikacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Sąd Wojewódzki w Lublinie dopuścił dowód z opinii Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk, uwzględniając wniosek powoda co do wyboru placówki. Opinię podpisała (i jak wynika z pisma dyrektora Instytutu – sporządziła) jedna osoba – profesor Wojciech N. W świetle art. 290 § 1 KP Sąd uzyskał zatem nie opinię instytutu naukowego, lecz opinię biegłego (art. 278 § 1 KPC).

Od tego biegłego zażądano ustnego wyjaśnienia opinii (art. 286 KPC). W kasacji nie wyjaśniono dostatecznie na czym polegać ma naruszenie przepisów art.

278 § 1, 286 i 290 § 1 KPC, a także jaki wpływ miałyby mieć naruszenie tych przepisów na treść rozstrzygnięcia.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd nie stwierdził jednoznacznie, czy przeprowadzony i analizowany dowód jest dowodem z opinii biegłego, czy dowodem z opinii Instytutu (raz mowa jest o opinii Instytutu, w innym zaś miejscu o biegłym). Nie jest to jednakże mankament, który nawet jeśli mógłby zostać zakwalifikowany jako naruszenie art. 278 i 290 § 1 KPC, to miałby wpływ na treść wyroku. Nie można też uznać, że niezażądanie dodatkowej opinii od innego biegłego narusza art. 286 KPC. Samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (taki pogląd wyraził już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, niepublikowanym). Potrzebę powołania innego biegłego należy ocenić w świetle okoliczności sprawy. W rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie ma postawa powoda wobec zadań przedstawionych mu do wykonania. W piśmie procesowym, w którym powód wnioskował o powołanie innego biegłego – profesora B. z G. oraz krytycznie ocenił opinię wydaną przez profesora N., stwierdził jednocześnie [...], że „w momencie przyjmowania zadań, po ich przeczytaniu natychmiast powiedziałem, że nie będę ich realizował, że jest to próba odwlekania mnie od tematu, którym się już dawno zajmuję. Po 2-tygodniowej dokładnej analizie, przejrzeniu literatury, jeszcze raz odmówiłem realizacji zadań”.

Sąd Wojewódzki słusznie, negatywnie ocenił taką postawę powoda. Odmowa wykonania powierzonych zadań, po otrzymaniu jednej negatywnej oceny pracy, mogłaby być uznana za usprawiedliwioną jedynie wówczas, gdyby zadania te w oczywisty sposób były niemożliwe do wykonania przez powoda w ogóle lub w określonym terminie. Ocena możliwości wykonania zadań wymagała wiadomości specjalnych i na tę okoliczność biegły wydał opinię. Sąd ustalenia o możliwości wykonania powierzonych powodowi zadań oparł o ten dowód, oceniając go – zdaniem Sądu Najwyższego – bez naruszenia art. 233 § 1 KPC. Zadanie z zakresu dydaktyki biegły ocenił jako realne, a powód w kasacji podnosi, że nie miało ono sensu, bo zlecone do opracowania ćwiczenie było już wykonywane na podstawie programu opracowanego przez innego pracownika. Jeżeli powierzone zadanie nie było zrozumiałe, powód mógł zapewne uzyskać dodatkowe informacje co do oczekiwań przełożonego, również w zakresie sugerowanej przez biegłego możliwości korzystania z gotowych programów. Powód nie uzasadnił natomiast przekonująco dlaczego nie wykonał tego zadania. Jeżeli chodzi natomiast o zadanie z zakresu nauki, to biegły w swych ust-

nych wyjaśnieniach przekonująco uzasadniał stwierdzenie zawarte w pisemnej opinii o realności powierzonego zadania.

Powód odlicza czas urlopu i sprawowania opieki nad praktykantami od czasu określonego na wykonanie zadań. Bez względu na zasadność takiego podejścia stwierdzić trzeba, że o ponownej negatywnej ocenie pracy powoda nie zdecydowało niedokończenie wykonania zadań, czy też ich niepełne lub zbyt pobieżne wykonanie, lecz całkowite niewykonanie, a nawet odmowa podjęcia zadań. W tych okolicznościach ustalenie Sądu, że zakres powierzonych powodowi zadań był możliwy do wykonania nie narusza art. 233 § 1 KPC, a odmowa zażądania dodatkowej opinii nie narusza art. 286 KPC.

W konsekwencji jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 94 ust. 1 pkt 2 ustawy o szkolnictwie wyższym. Dwie negatywne oceny pracy powoda były uzasadnione, a zatem istniała podstawa rozwiązania z nim stosunku pracy.

Niezasadne są też zarzuty związane z roszczeniem powoda o zasądzenie kwot ze środków Komitetu Badań Naukowych. Sąd Wojewódzki zbadał tę kwestię i ustalił, że środki te otrzymywały osoby, które zawarły umowę na wykonanie prac, a powód takiej umowy nie zawarł. Ustalenie to nie zostało skutecznie podważone w kasacji, a zatem nie doszło do naruszenia art. 80 KP.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 393¹⁹ KPC w związku z art. 386 § 6 KPC. Ten ostatni przepis dotyczy związania sądu pierwszej i drugiej instancji oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Przepis ten nie ma zastosowania do postępowania kasacyjnego poprzez odesłanie z art. 393¹⁹ KPC. Kwestia związania Sądu, któremu sprawa została przekazana na skutek uwzględnienia kasacji, jest uregulowana w art. 393¹⁷ KPC. Związanie obejmuje tylko wykładnię prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Ponieważ podstawy kasacji okazały się nieusprawiedliwione należało ją oddalić na podstawie art. 393¹² KPC.

=====